

Kryzys na Ukrainie napędził sprzedaż złota

Inwestycje > Dystrybutorzy sztabek i monet deklarują, że w I kwartale sprzedali inwestorom łącznie o jedną trzecią więcej kruszcu niż przed rokiem. Liczą na poprawę wyników w skali całego roku.

Adam Roguski

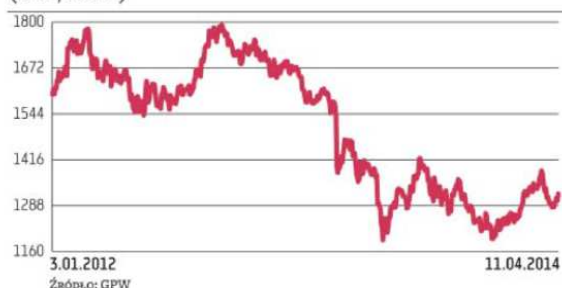
adam.roguski@parkiet.com

W ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku notowane na NewConnect Inwestycje Alternatywne Profit (IAP) i Mennica Skarbowa (d. Grupa Mennice Krajowe) oraz niepubliczna Mennica Wroclawska znalazły nabywców na łącznie 525 kg złota inwestycyjnego. Danych o sprzedaży nie udostępniła uchodząca za lidera rynku giełdowa Mennica Polska, kontrolowana przez Zbigniewa Jakubasa.

Bezpieczne złoto

Dynamika wzrostu sprzedaży poszczególnych dystrybutorów różniła się znacznie. Największą zwyżkę – sięgającą

NOTOWANIA ZŁOTA (USD/UNCJA)



Źródło: GPW

150 proc., do ponad 100 kg – zanotowała Mennica Skarbowa. Sprzedaż IAP wzrosła o 51 proc., do 105 kg. W przypadku Mennicy Wroclawskiej wzrost sięgnął 6,7 proc., ale do 320 kg.

Od stycznia do połowy marca złoto na giełdzie w Londynie podrożało o prawie 15 proc., do 1,39 tys. USD za uncję trojańską. Jednak licząc w naszej walucie zwyżka sięga 7,9 proc.

Do początku kwietnia kurs spadł do 1,28 tys. USD, po czym odbił – do piątku do 1,37 tys. USD

– Kryzys na Ukrainie i wydarzenia na Krymie były impulsem dla wielu osób do podjęcia decyzji o nabyciu złota lub po prostu do przyspieszenia od dawna rozważanego zakupu. Kruszec nie od dziś jest kojarzony z bezpieczeństwem i stabilnością – mówi Wojciech Kaźmierczak, prezes Mennicy Wroclawskiej. – W przypadku dalszego zaognienia konfliktu na Ukrainie może dojść do kolejnych zwyżek sprzedaży – dodaje.

– W całym marcu, kiedy dobiegały nas niepokojące wieści zza wschodniej granicy, mogliśmy zauważyć około 50-proc. wzrost zamówień w stosunku do poprzednich miesięcy – mówi prezes Mennicy Skarbowej Bartłomiej Knichnicki.

Wskazuje też na inne czynniki. W I kwartale tego roku średnia cena szlachetnego metalu wyrażona w złotych była o ponad 20 proc. niższa, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Większy popyt na sztabki to również efekt spadku oprocentowania depozytów czy zawirowania w systemie emerytalnym.

Cały rynek to kilka ton

– W najbliższym czasie oczekujemy raczej stabilizacji notowań, niż gwałtownych wahań. W związku z deklarowanym

przez Fed zakończeniem programu QE3, spodziewamy się, że kluczowymi dla notowań czynnikami będą dane ekonomiczne z Chin, sytuacja polityczna w Europie i poziom sprzedaży na rynkach azjatyckich. Na ceny kruszcu mogą wpłynąć również dalsze zakupy złota przez banki centralne – ocenia Filip Fertner, członek zarządu IAP.

– Jeśli chodzi o kolejne miesiące, to szacujemy, że sprzedaż będzie utrzymywała się na podobnych poziomach co w I kwartale. Natomiast jeśli chodzi o cenę, to podtrzymujemy nasze prognozy, że notowania kruszcu mogą jeszcze spadać. Jednak kolejny rok powinien przynieść znacznie wyższe poziomy cenowe – mówi prezes Knichnicki.

W ubiegłym roku Mennica Skarbowa, Mennica Wroclawska i IAP sprzedały w sumie 2,61 ton złota, czyli o 40 proc. więcej niż rok wcześniej. Dystrybutorzy liczą na kontynuację dobrej passy w bieżącym roku. Wskazują, że nasz rynek, szacowany na zaledwie kilka ton, jest bardzo słabo nasycony, jeśli porównać z poziomem Niemiec – czyli 110 ton. Podkreślają, że inwestycja w złoto nie powinna być postrzegana jako krótkoterminowa.

Zdaniem analityków ostatnie zwyżki cen złota będą trudne do utrzymania, biorąc pod uwagę fundamenty. Średnia prognoz rynkowych na ten rok to 1237 USD.

Delko > I kwartał: słaba sprzedaż, niezły zysk.

Przejęcia są aktualne

Od początku kwietnia kurs Delko spadł o prawie 10 proc. Spółka nie podawała żadnych informacji, które mogłyby uzasadniać tę przecenę. Inwestorzy się zastanawiają, na jakim etapie są zapowiadane przejęcia trzech firm (Delkor, Delko Otto i Luberda). Kilka miesięcy temu zarząd zapowiadał, że może do nich dojść jeszcze w I półroczu.

– Prace nad przejęciem wymienionych spółek z naszej branży prowadzone. Termin

przejęć. Mimo lekkiej zimy, nie osiągnęliśmy zwyżek sprzedaży. Z kolei zarówno zysk, jak i płynność wydaje się, że będą dobre – odpowiada Kawecki, zastrzegając, że na ostateczne wyniki trzeba jeszcze poczekać.

Delko to dystrybutor chemii gospodarczej. Sytuacja w branży nie jest rewelacyjna. – Jeszcze nie dysponujemy końcowymi danymi z ostatniego kwartału. Jednak w mojej

